

Sygn. akt I C.600/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 sierpnia 2017r.

Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu, Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: **Sędzia Sądu Okręgowego Wiesława Sech**

Ławnicy: -

Protokolant: st. sekr. sąd. Edyta Rogozińska

po rozpoznaniu w dniu 24 sierpnia 2017r. w Tarnobrzegu na rozprawie

sprawy z powództwa B. M. i B. P.

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę kwot po 80.000 zł

I. **zasądza** od (...) SA w W. **na rzecz każdej z powódek tj.** B. M. i B. P. kwoty po 45.000 zł (czterdzieści pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od 25 lutego 2014r. do 31 grudnia 2015r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty,

II. **oddala** powództwa w pozostałej części,

III. **nakazuje** ściągnąć od każdej z powódek z zasądzonych roszczeń w pkt. I tytułem opłat sądowych na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu) tytułem opłat sądowych kwot po 250 zł (dwieście pięćdziesiąt złotych) ,

IV. **zasądza** od (...) SA w W. na rzecz każdej z powódek tj. B. M. i B. P. kwoty po 4.019,32 zł (cztery tysiące dziewiętnaści złotych trzydzieści dwa grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 600/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 24 sierpnia 2017r.

B. M. i B. P. domagały się zasądzenia od pozwanego (...) SA w W. tytułem zadośćuczynienia kwot po 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 lutego 2014r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wskazały, że w dniu 1 lipca 2004r. w wypadku komunikacyjnym zginął ich brat K. P.. Z bratem łączyły ich silne więzi emocjonalne. Jego śmierć była dla nich bardzo tragicznym zdarzeniem. Odczuwały smutek, żal i pustkę. Nie mogły zrozumieć tego, że brat odszedł w tak młodym wieku (22 lata). Do dzisiaj powódki nie pogodziły się z tą stratą. Nadal wspominają zmarłego, kultywując pamięć po nim.

Nakazem zapłaty z dn. 6.06.2016r., sygn. akt I Nc 137/16 Referendarz Sądowy tut. Sądu uwzględnił w całości powództwo i orzekł o kosztach postępowania.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Zarzucił, że brak jest podstawy prawnej do jego odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych powódek. Między zmarłym a powódkami nie istniała więź emocjonalna, która wykraczałaby poza zwykłe relacje rodzinne. Powódki wskutek śmierci brata nie pozostały samotne, nie zdeorganizowało to ich życia, ani nie wpłynęło na codzienne funkcjonowanie, plany życiowe

czy widoki na przyszłość. Wskazał on również, że żądanie powódek jest rażąco wygórowane. Śmierć K. P. miała miejsce 12 lat temu, zaś czas łagodzi, a nawet zaciera wspomnienie doznanej straty i odczuwanej krzywdy. Nadto naprowadził, że poszkodowany zachował się niezgodnie z obowiązującymi przepisami prawa i podjął podróż z niezapiętymi pasami bezpieczeństwa. Końcowo wskazał, że odsetki od ewentualnie zasądzonego roszczenia powinny zostać przyznane od daty wyrokowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 1 lipca 2004 r. w miejscowości C. doszło do zderzenia samochodu osobowego marki F. (...) kierowanego przez Z. G. z samochodem ciężarowym marki S.. Na skutek tego zdarzenia śmierć poniósł brat powódek K. P., który był pasażerem samochodu osobowego.

Sprawcą zdarzenia był Z. G. i za czyn ten skazany został prawomocnym wyrokiem sądu karnego. Kierowca samochodu osobowego prowadząc pojazd znacząco przekroczył dopuszczalną na drodze prędkość, która mogła wynosić nawet 118 km/h. W pewnym momencie utracił on panowanie nad prowadzonym pojazdem, stracił przyczepność i uderzył bokiem w nadjeżdżający z naprzeciwka samochód ciężarowy. Na pasażerów pojazdu zadziałały bardzo duże siły bezwładności przemieszczające ich ciała w stronę lewych tylnych drzwi. Czterech pasażerów pojazdu wypadło z niego, w tym również K. P.. Wszyscy pasażerowie samochodu osobowego nie mieli zapiętych pasów bezpieczeństwa. Śmierć K. P. nastąpiła na skutek mnogich obrażeń, ale najbardziej wstrząsającym obrażeniem były wieloodłamowe złamania kości miednicy z rozerwaniem pęcherza moczowego i rozległym krwakiem tkanek miękkich. W sytuacji zapiętych pasów bezpieczeństwa doszłoby również do tego typu złamań kości miednicy, a nadto do urazu głowy. Najprawdopodobniej przy zapiętych pasach bezpieczeństwa K. P. również doznałby śmiertelnych obrażeń.

/niesporne, opinia biegłego Z. B. k. 123-133 z akt sprawy tut. Sądu I C 474/14, akta II K 14/05/

Pismem z dnia 21 stycznia 2014r. powódki domagały się zasądzenia na ich rzecz kwot po 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci brata. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, decyzją z dnia 10 lutego 2014r. ubezpieczyciel odmówił wypłaty na rzecz powódek zadośćuczynienia.

/decyzja z dn. 10.02.2014r. – k. 20, pismo z dn. 21.01.2014r. – k. 25-30/

W chwili zdarzenia K. P. miał ukończone 21 lat i odbywał przygotowanie zawodowe do służby w policji. W domu rodzinnym mieszkał z rodzicami i siostrą B.. Powódka B. M. mieszkała z mężem i dzieckiem we własnym domu. Powódki ze zmarłym bratem łączyła silna więź emocjonalna. Siostry, w czasie kiedy byli mali, opiekowały się młodszym bratem. Rodzeństwo pomagało sobie nawzajem, wspierało się. Spędzali ze sobą czas. Dzielili się swoimi radościami i smutkami. Kiedy B. M. zamieszkała z mężem, brat K. często ją odwiedzał i pomagał przy budowie domu. Jego śmierć była dla obu sióstr bardzo traumatycznym przeżyciem. Odczuwały ból i cierpienie. Powódką trudno było się pogodzić z tym, że K. zmarł w tak młodym wieku. Nadal wspominają brata i często odwiedzają jego grób.

/odpis świadectwa – k. 21, zaświadczenie – k. 22, zeznania świadka K. M. z dn. 17.01.2017r. 00:14:53-00:29:55, zeznania powódek z dn. 24.08.017r.: B. M. 00:11:50-00:19:00 i B. P. 00:19:28-00:25:30/

Na podstawie opinii biegłej z zakresu psychologii M. B. Sąd ustalił, że śmierć K. P. była dla jego siostry B. M. bardzo silnym, urazowym przeżyciem. Zerwała ona w sposób nieodwracalny bardzo bliskie i silne związki uczuciowe, jakie łączyły rodzeństwo. Skutkowało cierpieniem, bólem, zaburzeniami snu, łaknienia, wycofaniem się z codziennej aktywności, zaburzeniami relacji małżeńskich i trudnościami w pracy. Powódka okres głębokiej żałoby przeżywała przez rok, potem stopniowo wracało życie do normy. Urodzenie się drugiej córki było mementem zwrotnym, pozwalającym na pełny powrót do dawnej aktywności. Aktualnie powódka funkcjonuje prawidłowo, ma ustabilizowane życie rodzinne i zawodowe. Utrzymuje bardzo bliskie i serdeczne stosunki z rodziną generacyjną. Po odejściu brata pozostał smutek, żal i pustka, które dają o sobie znać w sposób szczególny w okresie świąt i uroczystości rodzinnych. Pozostała też pamięć i dobre wspomnienia.

Śmierć brata K. była dla B. P. bardzo silnym, urazowym przeżyciem. Zerwała ona w sposób nieodwracalny głębokie i bliskie więzi uczuciowe, jakie łączyły rodzeństwo. Wiązała się z ogromnym bólem, cierpieniem, zwłaszcza, że mieszkając z rodzicami przeżywała to podwójnie. W sposób nieuchronny była świadkiem i uczestnikiem przeżywanej przez rodziców tragedii. Obok cierpienia psychicznego po śmierci brata pojawiły się problemy zdrowotne, omdlenia, zaburzenia układu pokarmowego, wzmożona nerwowość, drażliwość. Miała też trudności z uczeniem się. Uświadomienie sobie jak krucho jest życie wywołało u niej lęk o życie rodziców i siostry. Lęk ten utrwalił się i towarzyszy jej do dzisiaj. U powódki występują zaburzenia regulacji psychicznej skutkujące trudnościami w osiągnięciu stabilizacji życiowej. Tak silna trauma jakiej doświadczyła miała niewątpliwie dość znaczący wpływ na jej aktualny stan psychiczny i funkcjonowanie.

/opinia biegłej psycholog – k. 271-273, k. 277-279/

Sąd dał w całości wiarę dowodom z ujawnionych na rozprawie dokumentów, gdyż wszystkie zostały sporządzone przez uprawnione organy, w granicach przysługujących im kompetencji i w przepisanej formie, a ich wiarygodność nie budziła wątpliwości Sądu i stron.

Na wiarę zasługują zeznania świadka K. M. na okoliczność relacji łączących B. M. i B. P. z bratem oraz skutków, jakie w życiu powódek wywołała jego śmierć. W takim samym zakresie przymiotem wiarygodności Sąd obdarzył zeznania powódek.

Szczególne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy mają opinie biegłej z zakresu psychologii, w oparciu, o które Sąd ustalił okoliczności związane z aktualnym stanem psychicznym B. M. i B. P. oraz skutków, jakie wywołał u nich zaistniały wypadek. Opinie te są jasne, spójne i logiczne, a zawarte w nich wnioski końcowe zostały prawidłowo i dokładnie uzasadnione. Opinie sporządzone zostały zgodnie z określonymi przez Sąd tezami dowodowymi, przez biegłego posiadającego wieloletnie doświadczenie zawodowe.

Jako wiarygodną Sąd ocenił opinię biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego Z. B. (2), sporządzoną do sprawy tut. Sądu sygn. akt I C 474/14, na podstawie, której ustalono czy poszkodowany K. P. przyczynił się do zaistniałej szkody.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Odpowiedzialność pozwanego wynika z treści art. 9 ust. 1, art. 9a i art. 34 ust. 1 ustawy z dn. 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych UFG i PBUK.

Mimo rozbieżności w dotychczasowym orzecznictwie za dominujący należy uznać pogląd, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 03.08.2008 r. Wiąż emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a więc doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu jej aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężania trudności, lecz jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi (por. wyrok SN z 25.05.2011 r. Sygn. II CSK 537/10 i wyrok SN z 22.10.2010 r. Sygn. III CZP 76/10).

W sprawie nie można więc przyjmować, że powodom należy się zadośćuczynienie w rozumieniu przepisu art. 446 § 4 k.c. przyznającego wprost osobie najbliższej zmarłego możliwość ubiegania się o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę. Jednakże utrata prawa do życia w pełnej rodzinie i wszystkie późniejsze okoliczności związane z bólem po śmierci osoby najbliższej, rozpacz, smutkiem, traumą, negatywnymi emocjami, poczuciem pustki i osamotnienia, zbliżone są do zadośćuczynienia, o którym mowa w aktualnie obowiązującym przepisie art. 446 § 4 k.c.

W doktrynie przyjmuje się, że zadośćuczynienie ma funkcję kompensacyjną, mającą na celu zatarcie lub co najmniej złagodzenie następstw naruszenia dóbr osobistych, a wysokość zadośćuczynienia winna zależeć od wielkości doznanej krzywdy. Dla ustalenia wysokości „odpowiedniej” sumy, w tym wypadku tzw. zadośćuczynienia (rodzajowo i skutkami w zasadzie odpowiadającego zadośćuczynieniu z art. 446 § 4 k.c.) winno uwzględniać się takie okoliczności jak: rodzaj naruszonego dobra, rozmiar doznanej krzywdy, intensywność naruszenia (w kategoriach obiektywnych), stopień negatywnych konsekwencji – w tym także niewymiernych majątkowo, nieodwracalność skutków naruszenia, stopień winy sprawcy.

W stosunku do powódek naruszone zostało dobro bardzo istotne – mianowicie dobro osobiste do życia w pełnej rodzinie. Pozbawienie tego prawa jest szczególnie dolegliwe. Okoliczności sprawy wskazują, że powódki łączyły z bratem głębokie więzi emocjonalne. Byli kochającą się rodziną. Powódki były starsze od K. P. i dlatego w okresie dzieciństwa opiekowały się nim. Rodzeństwo wspierało się wzajemnie. Pomagali sobie i służyli dobrą radą w dorosłym życiu. Śmierć brata była dla B. M. i B. P. bardzo traumatycznym przeżyciem. Powódki odczuwały głęboki żal i smutek. Nie mogły pogodzić się z tym, że K. odszedł w tak młodym wieku. Do chwili obecnej wspominają brata, kultywując pamięć po nim.

Zadośćuczynienie, czy też roszczenia zbliżone swoją treścią do zadośćuczynienia (jak w tym przypadku) jest pochodną dwóch funkcji. Mianowicie zachodzi potrzeba utrzymania jego wysokości w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, co nie może podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (wyrok SN z 30.01.2004 r. sygn. I CK 131/2003). Odpowiedniość sumy zadośćuczynienia ma służyć złagodzeniu negatywnych doznań, ale nie może być jednocześnie źródłem wzbogacenia. Zadośćuczynienie powinno mieć przede wszystkim kompensacyjny charakter, musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość (wyrok SN z 04.11.2010 r. sygn. IV CSK 126/10). Wysokość stopy życiowej społeczeństwa może rzutować na wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jedynie uzupełniająco w aspekcie urzeczywistnienia zasady sprawiedliwości społecznej (wyrok SN z 14.01.2011 r. sygn. I. PK 145/10).

Przyjmując za pewny znaczący uszczerbek w psychice i emocjach każdej z powódek Sąd uznał, że punktem wyjścia dla każdej nich jest należne „zadośćuczynienie” w kwotach po 80.000 zł.

Od tak ustalonej kwoty wyjściowej Sąd dokonał kolejnych pomniejszeń z następujących przyczyn.

Po pierwsze – dobra osobiste podlegające ochronie w niniejszym procesie nie są tożsame z zadośćuczynieniem, o którym mowa w przepisie art. 446 § 4 kc. Podlegają one oczywiście ochronie w wymiarze materialno – odszkodowawczym, ale nie w tak rozległym zakresie jak to ujmuje ustawodawca od chwili wprowadzenia przepisu art. 446 § 4 kc.

Po drugie – zdarzenie miało miejsce w 2004 roku, gdy tymczasem powództwa wytoczone zostały w roku 2016, a więc niemal po upływie 12 lat. Oczywiście nie deprecjonuje to samo w sobie należnych powódkom świadczeń, ale ich postawa i twierdzenia muszą być oceniane ostrożnie i nieco krytycznie, skoro aż tak długo zwlekali z należnymi im roszczeniami. Wspomniany czynnik czasu może mieć wpływ na wysokość „zadośćuczynienia” i problem ten jest już tak ujmowany w orzecznictwie sądów powszechnych (por. wyrok SA w Krakowie sygn. I ACa 139/14 LEX 1554696).

Po trzecie – powódki jako osoby poszkodowane miały obowiązek zapobiec rozmiarowi szkody, co w tym przypadku przekładało się na konieczność skorzystania z pomocy terapeuty. Tymczasem powódki tego nie uczyniły i od lat pogrążają się w żałobie i negatywnych emocjach.

Po czwarte – brat powódek K. P. jako pasażer samochodu osobowego zachował się niezgodnie z przepisami i zdrowym rozsądkiem, ponieważ jechał niezapięty pasami bezpieczeństwa i to w sytuacji gdy jego kolega prowadzący pojazd jako kierowca zachowywał się wyjątkowo lekkomyślnie w sposób znaczący przekraczając dozwoloną prędkość. Z opinii biegłego do spraw medycyny wypadkowej sporządzonej w sprawie tut. Sądu I C 474/14 wynika wprawdzie, że przy tak znacznej sile uderzenia pojazdu K. P. najprawdopodobniej i tak by zginął, jednakże nie da się wykluczyć, że mechanizm

urazu mógł być inny przy zapiętych pasach bezpieczeństwa i tym samym poszkodowany mógł przeżyć. Jego naganne zachowanie musi być wzięte pod uwagę jako ujemny czynnik przy ustalaniu wysokości „zadośćuczynienia” żądanego przez jego najbliższych.

W uwzględnieniu wszystkich tych okoliczności wyżej wskazanych i opisanych, Sąd ostatecznie ocenił, że każdej z powódek należy się kwota 45.000 zł. Tego rodzaju sprawy zawsze zawierają w sobie znaczący element ocenny, co skutkuje tym, że Sąd orzekający w ramach posiadanych prerogatyw każdorazowo musi dokonać oceny rozmiaru bólu i cierpienia, ale jednocześnie też odnieść te okoliczności do innych okoliczności o charakterze obiektywnym, którymi w tej sprawie były zgromadzone dowody.

Odsetki ustawowe od zasądzonych roszczeń ustalone zostały od dnia 25 lutego 2014 r. – a więc zgodnie z żądaniem pozwu. Klarownej wykładni odnośnie sposobu ustalania daty początkowej odsetek ustawowych dokonał Sąd Najwyższy w wyroku z 18.02.2011 r. (sygn. I CSK 243/10). Każdorazowo decyduje o tej dacie ustalony stan faktyczny. W tym wypadku wiadomo, że pozwany wezwanie do likwidacji szkody otrzymał w dniu 24.01.2014 r. i od tej chwili zgodnie z treścią art. 817 § 1 kc i unormowań ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zaczął mu biec 30 -dniowy termin do likwidacji szkody. W tym wypadku było to możliwe, ponieważ od daty zdarzenia upłynęło ponad 9 lat i ubezpieczyciel bez trudu mógł ustalić i ocenić wszystkie okoliczności skutkujące zasadnością i wysokością odszkodowania. W myśl § 2 w/w art. 481 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2015 r. jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe, których wysokość określało rozporządzenie Rady Ministrów (art. 359 § 3 k.c.). Sąd zasądził od 25 lutego 2014r. odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty w wysokości określonej na podstawie poprzedniego brzmienia Kodeksu cywilnego z uwagi na treść art. 56 ustawy z dnia 9 października 2015r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 9 listopada 2015 r.) stanowiącego, że do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. W związku z tym, że na mocy powołanej wyżej ustawy od 1 stycznia 2016 r. nastąpiła zmiana ustawy Kodeks cywilny w zakresie art. 359 k.c. oraz 481 k.c. i wprowadzono rozróżnienie na odsetki ustawowe oraz odsetki ustawowe za opóźnienie. Zmieniła się treść art. 481 § 2 k.c., w myśl którego, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Obecnie art. 481 § 2 k.c. nie odsyła do regulacji odsetek ustawowych zawartych w art. 359 k.c., a w konsekwencji wysokość odsetek ustawowych (1,5% + 3,5%) i ustawowych za opóźnienie (1,5 % + 5,5 %) są różne. Z uwagi na to Sąd zasądził od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonej kwoty.

Powódki korzystały w procesie z dobrodziejstwa zwolnienia z opłat od pozwu ponad kwotę 2.000 zł (k. 74). Dalej idące wnioski powódek w zakresie zwolnienie od kosztów sądowych nie mogły być uwzględnione, skoro każda z powódek wyszła z procesu jako strona wygrywająca stosunkowo wysokie sumy pieniężne. Okoliczności na podstawie których powódki korzystały ze zwolnienie z opłaty od pozwu, przestały istnieć (art. 110 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych). Stąd też powódki mają obowiązek uiszczenia opłat od pozwu w kwotach po 250 zł . Na ich rzecz zostały zasądzone kwoty po 45.000 zł, od których opłata to suma 2.250 zł (5%).

Na podstawie art. 100 kpc Sąd zasądził na rzecz każdej z powódek kwotę po 4.019, 32 zł. Całkowite koszty procesu, jakie poniosła każda z powódek to kwota 7.177,36 zł, na co złożyło się: 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa, 2.000 zł – opłata od pozwu, 360,36 zł – wynagrodzenie biegłego i 4.800 zł – wynagrodzeni pełnomocnika. Roszczenie każdej z powódek zostało uwzględnione w 56% i w takim zakresie należy się im zwrot kosztów (7.177,36 zł x 56%).

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)

(...)